

Tom 14/2022, ss. 475-494  
ISSN 0860-5637  
e-ISSN 2657-7704  
DOI: 10.19251/rtnp/2022.14(14)  
www.rtnp.mazowiecka.edu.pl

**Krzysztof Woźniakowski**

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN  
<https://orcid.org/0000-0002-7626-6118>

## **Płocki „Przyjaciel Dzieci” (1917-1918): epizod z dziejów czasopiśmiennictwa dla dzieci czasów I wojny światowej**

### **Płock's „Przyjaciel Dzieci” (1917-1918): An episode in the history of children's periodicals World War I**

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono dzieje i formułę wydawniczą płockiego pisma pt. „Przyjaciel Dzieci”, które ukazywało się jako samostanny dodatek do „Kuriera Płockiego” w 1918 r. Omawiany dodatek był jednym z nielicznych czasopism dziecięcych czasu I wojny światowej.

**Słowa kluczowe:** polskie czasopiśmiennictwo dla dzieci okresu I wojny światowej, „Przyjaciel Dzieci”

**Abstract:** The article presents the history and publishing formula of the Plock magazine entitled „Przyjaciel Dzieci”, which was published as a self-contained supplement to „Kurier Płocki” in 1918. The discussed supplement was one of the few children's magazines of the time of World War One.

**Keywords:** Polish periodicals for children during World War I, „Przyjaciel Dzieci”

Tradycje prasowe Płocka sięgają, jak wiadomo, roku 1810, kiedy to w ramach rodzącej się prasy prowincjonalnej ówczesnego Księstwa Warszawskiego zaczął się ukazywać „Dziennik Departamentowy Płocki” (który po wielu zmianach tytułu, formuły, wreszcie języka utrzymał się aż do r. 1915). W latach późniejszych, już w realiach Królestwa Polskiego do bardziej znaczących tytułów zaliczyć trzeba m.in. „Korespondenta Płockiego” (1876-1888) czy „Echa Płockie i Łomżyńskie” (1898-1906), nigdy jednak w mieście i regionie nie zaistniały wówczas periodyki adresowane do dziecięcego odbiorcy<sup>1</sup>. Zmianę przyniosły dopiero lata I wojny światowej, kiedy to w wyniku klęsk armii rosyjskiej region płocki został opanowany przez wojska Cesarstwa Niemieckiego (Rosjanie opuścili Płock już 2 VIII 1914 r., Niemcy przybyli do miasta po raz pierwszy 13 VIII 1914 r., a ostatecznie po krótkiej reaktywacji władzy rosyjskiej – 15 II 1915 r.<sup>2</sup>) i stał się istotnym ośrodkiem prowincjonalnym powołanego na mocy niemiecko-austro-węgierskiego tzw. aktu 5 listopada 1916 r. tworu państwowego, jakim było istniejące do r. 1918 podporządkowane Niemcom quasi-niepodległe Królestwo Polskie. Okupanci niemieccy w celu przyciągnięcia na swoją stronę ludności miejscowej poczynili wszakże, zwłaszcza w polityce szkolnej i oświatowej, szereg kroków zdecydowanie korzystnie odbiegających od rusyfikatorskich poczynań niedawnego zaborcy rosyjskiego. Wtedy też – po raz pierwszy w dziejach prasowych ziem byłej Kongresówki – w Częstochowie, Płocku, Sosnowcu i Łomży zostały uru-

---

<sup>1</sup> Por.: *Bibliografia czasopism płockich 1810-1966*. Oprac. L. Gołębiowska pod kierunkiem Cz. Gutrego. Materiały zebrali: J. Felicka, L. Gołębiowska, Cz. Gutry, Cz. 1: „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970 z. 1, s. 131-148; Cz. 2: „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970 z. 2, s. 227-247; W. A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1: 1810-1945, Płock 2012.

<sup>2</sup> Dzieje miasta w okresie I wojny światowej omawiają *Dzieje Płocka*, t. II: *Dzieje miasta w latach 1793-1945*. Praca zbiorowa pod red. M. Krajewskiego, wyd. 3 uaktualnione, rozszerzone i uzupełnione, Płock 2006 (tu zwł.: M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1794-1918)*, zwł. s. 118-135).

chomione pierwsze pozawarszawskie czasopisma dla młodego odbiorcy<sup>3</sup>.

Najważniejszym periodykiem płockim tego czasu był ukazujący się od 28 V 1915 r. „organ polityczno-społeczny Ziemi Mazowieckiej” – dziennik „Kurier Płocki” (1915-1922), wydawany ówczesnie i redagowany przez rzutkiego lokalnego wydawcę księgarza i dziennikarza Ludwika Rosińskiego (1861-1931)<sup>4</sup>. I właśnie w tym kręgu zrodziła się myśl stworzenia afiliowanego do „Kuriera Płockiego” pierwszego miejscowego czasopisma dla dzieci. Periodykiem tym było „pisemko tygodniowe dla dzieci” pt. „Przyjaciel Dzieci” ukazujące się – formalnie jako dodatek do głównego dziennika (wszakże odrębny edytorsko, z własną redakcją, odrębną numeracją i własną ceną) od 28 I 1917 r. do 12 V 1918 r. (nr 1-49 w 1917 r., nr 1-19 w 1918 r.). Tygodnik ten jest dziś całkowicie zapomniany, zapewne także ze względu na swoją trudną dostępność i zachowanie się (wszakże z brakami) jedynie w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego<sup>5</sup>.

Pierwszy numer płockiego „Przyjaciela Dzieci” z podtytułem „pisemko tygodniowe dla dzieci” ukazał się w nieznanym dziś nakładzie 28 I 1918 r. jako samoistny dodatek do „Kuriera Płockiego” 1918 nr 23. Twórcy tygodnika zapewne nie zdawali sobie sprawy, iż stworzyli ... dziesiąty (i ostatni) chronologicznie periodyk noszący na ziemiach polskich ten tytuł, choć zapewne trudno przypuszczać, by nie słyszeli o najśłynniejszym i najbardziej znaczącym spośród nich, jakim był niewiele wcześniej zlikwidowany (już przez władze niemieckie Królestwa

<sup>3</sup> Na ten temat bliżej zob.: W. M. Kolasa, K. Woźniakowski, M. Rogoż, *Prasa dla dzieci i młodzieży 1824-1918*, t. 1: *Dzieje wydawnicze*, Kraków 2018, s. 299-301.

<sup>4</sup> Na temat „Kuriera Płockiego” zob. bliżej: W. A. Koński, *Dwa wieki...* jw. zwił. s. 83-92. Informacje biograficzne o L. Rosińskim: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, s. 93.

<sup>5</sup> Por.: *Bibliografia czasopism płockich 1810-1966*, op. cit., Cz. 2, s. 236, poz. 143; *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. III: *1865-1918*, wol. I, Warszawa 2000, s. 652, poz. 3226. Jedyne zachowany dziś zbiór „Przyjaciela Dzieci” 1917-1918 w Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego (sygn. P 1059) jest niekompletny (brak 1917 nr 7, 19-20, 22, 24, 28, 31, 38, 1918 nr 1, 13, ponadto niektóre nieliczne ze stron w zachowanych numerach są uszkodzone w sposób uniemożliwiający lekturę). Niniejszy szkic oparty jest na tym materiale, uniemożliwiającym w pełni precyzyjne obliczenia statystyczne zawarty w nim publikacji.

Polskiego) wyjątkowo długowieczny warszawski „Przyjaciel Dzieci” (1861-1915). W dniu premiery w „Kurierze Płockim” anonsowano m.in.:

*Numer I-szy przeznaczony jest i dla starszych i dla dzieci, dlatego układ jego nieco odmienny, aniżeli to należało uczynić. Numer drugi poświęcony będzie wyłącznie dla dzieci a stąd i układ jego będzie odpowiedni już do swego wyłącznego celu zastosowany<sup>6</sup>.*

Nowy tygodnik miał format 24 x 15 cm i liczył 8 stron objętości o numeracji ciągłej dla danego roku, od nr 3 zaopatrzonej był w winietkę tytułową przedstawiającą Dzieciątka Jezus w toczeniu garnących się do niego dzieci. Jako redaktor i wydawca podpisywał „Przyjaciela Dzieci” wspomniany już redaktor naczelny „Kuriera Płockiego” Ludwik Rosiński, najprawdopodobniej jednak czynił to raczej formalnie i „z urzędu”, jak bowiem dodatkowo czytamy w stopce redakcyjnej, tygodnik wychodził przede wszystkim „pod kierunkiem Wydziału Przyjaciół Dzieci w Płocku, ul. Kolegialna 10/1” i tam mieściła się właściwa redakcja piśmka (przyjmująca interesantów przeważnie dwa razy w tygodniu). Wydział Przyjaciół Dzieci (w czasopiśmie stosowano konsekwentnie pisownię Wydział Przyjaciół dzieci) był strukturą charytatywno-opiekuńczą stworzoną w Płocku jeszcze w r. 1914. Jej składu (a tym samym składu faktycznej redakcji „Przyjaciela Dzieci”) nigdy formalnie nie ujawniono, niemniej na marginesie jednego ze sprawozdań, można było dowiedzieć się, że czołową rolę odgrywały tu cztery osoby: ks. Józef Strojnowski (1874-1941)<sup>7</sup>, ks. Adam Wiktor. Pęski (1867-1930)<sup>8</sup> i dwie osoby świeckie (nie podano ich pełnych imion):

---

<sup>6</sup> *List otwarty do dzieci*, „Kurier Płocki” 1917 nr 23, s. 3.

<sup>7</sup> Podstawowe informacje biograficzne: <http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr2605.htm>

<sup>8</sup> Podstawowe informacje biograficzne: W. Góralski, *Ks. Adam Witold Pęski (1867-1930)*, „Prawo Kanoniczne” 1972 nr 3-4, s. 301-310 (zamieszczona tu bibliografia publikacji nie zawiera tekstów Pęskiego z płockiego „Przyjaciela Dzieci”).

K. Malkiewiczowa i M. Karczewska<sup>9</sup>, przy czym nad wyraz aktywny i dużo publikujący w piśmie ks. Strojnowski najpewniej kierował owym Wydziałem (m.in. sygnował swoim nazwiskiem większość jego ogłoszeń i komunikatów) oraz faktycznie redagował tygodnik. „Przyjaciel Dzieci” drukowany był w drukarni „Kuriera Płockiego” i „Mazura”. Cena wynosiła początkowo w prenumeracie rocznej 1 rubel, pojedynczego numeru zaś 4 grosze, następnie od kwietnia 1917 w prenumeracie 3 marki, pojedynczego numeru 8 fenigów, od kwietnia 1918 w związku z kłopotami z zaopatrzeniem w papier wzrosła do 5 marek rocznie i 10 fenigów za pojedynczy numer.

W otwierającym przeznaczony wyjątkowo dla dorosłych inauguracyjny numer tygodnika *Zaproszeniu do przedpłaty* czytamy m.in.:

*Wiemy to dobrze, że dziś wielu naszym dzieciom niedostawa chleba ku zasileniu ciała; ale wiemy też dobrze, że wielu dzieciom, zwłaszcza obecnie, na te ciężkie czasy potrzeba i wiele, wiele chleba duchowego w postaci dobrego słowa, zachęty, nauki.*

*Dom rodzicielski i szkoła, pomimo szczerze chęci, nie zawsze mogą dawać odpowiednie wskazówki życiowe i czynić z dzieci dzielnych wyznawców świętej wiary oraz zacnych obywateli kraju – Istniejący od roku 1914 w Płocku Wydział Przyjaciół dzieci, którego hasłem jest współpracować domem i szkołą dla duchowego i materialnego dobra dzieci zamierza od m. lutego roku bieżącego podać do rąk dzieci piśmko pod nazwą „Przyjaciel Dzieci”.*

*Będzie ono posiadało działy: 1. Religijno-moralny, 2. Historyczno-powiatkowy, 3. Geograficzno-przyrodniczy, 4. Dział rozrywek, 5. Dział pytań i odpowiedzi oraz liścików dzieci.*

*Praca ta oparta będzie na podkładzie religijno-narodowym<sup>10</sup>.*

---

<sup>9</sup> Zob.: *Zwiedzanie Płockiego Diecezjalnego Muzeum*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 36, s. 285,

<sup>10</sup> *Zaproszenie do przedpłaty. Do Szanownych Rodziców, Nauczycielstwa i Opiekunów dzieci!*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 1, s. 1.

W tym samym numerze ukazał się sygnowany inicjałami K. M. (zapewne była to aktywistka Wydziału Przyjaciół Dzieci K. Malkiewiczowa) artykuł *Znaczenie pisemka dla dzieci*, w którym stwierdzano, iż:

*Podczas wiejących obecnie silnie po całym kraju prądów podniesienia oświaty i moralności nie należy lekceważyć i świata dziecięcego. W tym rozumieniu potrzeba pisemka dla dzieci stawała się coraz konieczniejszą, zwłaszcza na Mazowszu płockim a znaczenie podobnego czynnika wychowawczego stawało się z każdym dniem coraz większe<sup>11</sup>.*

Wyróżniono tu cztery podstawowe funkcje i zadania, który miał służyć nowy tytuł, adresowany – jakkolwiek nigdzie nie sformułowano tego wprost – raczej do młodszych odbiorców:

1. kształcenie umysłu dziecka w sposób może najodpowiedniejszy, bo przez rozumnie pokierowaną zabawę, przez łączenie pożytecznego z przyjemnym,
2. przypominanie dziecku o jego obowiązkach wobec Boga, ojczyzny i rodziców,
3. zachęcanie dzieci do popróbowania takiej pracy, którą najwięcej lubią i która z czasem stać się może najulubieńszym zawodem,
4. bycie łącznikiem między wychowawcami a ich pociechami.

Już jednak od nr 2 (a pierwszego przeznaczonego już tylko dla dzieci) okazało się, że zapowiadana struktura tygodnika, a także sformułowane założenia programowe szybko uległy bardzo daleko idącym deformacjom. Kierujący Wydziałem Przyjaciół Dzieci i redagujący tygodnik ks. Józef Strojnowski wyobrażał sobie egzystencję i potrzeby płockich dzieci jedynie w najściślejszym, wręcz codziennym związku z Kościołem rzymskokatolickim oraz religią i przekształcił nowy periodyk w pisemko w ponad trzech czwartych wypełnione monotony-

---

<sup>11</sup> K. M. [K. Malkiewiczowa?], *Znaczenie pisemka dla dzieci*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 1, s. 2.

mi jaskrawymi treściami religijnymi, w którym nadto katolickie akcenty wyznaniowe stanowiły także nader istotną część ogłaszanych na jego łamach wierszyków czy powiastek oraz pogadanek przyrodniczych czy pouczeń moralnych. Publikacje religijne „Przyjaciela Dzieci” składały się z trzech wyrazistych członów. Pierwszy stanowiły teksty poświęcone omawianiu głównych świąt i obchodów katolickich (niekiedy po kilka na jeden temat w tym samym numerze!), skoncentrowane wszakże – co wydaje się charakterystyczne – przede wszystkim na ich stronie ceremonialno-obrzędowej<sup>12</sup>. Uzupełnieniem była tutaj stała kronikarska rubryka „Przyjaciela Dzieci” pt. „Kalendarzyk” (ukazująca się od pierwszego do ostatniego numeru), składająca się wyłącznie (!) z informacji o przypadających na kolejne dni tygodnia stosownych patronach świętych czy innych obchodach rzymskokatolickich. Człon drugi publikacji religijnych stanowiły teksty o postaciach Kościoła, które winny być zdaniem redakcji tygodnika otoczone szczególnym kultem wśród płockich dzieci. Znaleźli się wśród nich zarówno wybrani święci (ze szczególnym uwzględnieniem św. Stanisława Kostki)<sup>13</sup>, jak i żyjący hierarchowie. Wśród tych ostatnich

<sup>12</sup> Przykładowo: XJS [ks. J. Strojnowski], Święto Matki Boskiej Gromniczej, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 2, s. 9-10; *Bardzo ważna sprawa* [dot. rekolekcji], tamże, 1917 nr 8, s. 59-60; *Wielki Tydzień*, tamże, 1917 nr 10, s. 73; *Wielkanocne obrzędy*, tamże, 1917 nr 11-12, s. 82; X. J. Strojnowski, Świecone jaje, tamże, 1917 nr 11-12, s. 85; *Czas Wielkanocy*, tamże, 1917 nr 13, s. 97-98; *Zielone Świątki*, tamże, 1917 nr 18, s. 137-138; X. J. Strojnowski, *Nasze polskie zwyczaje na Zielone Świątki*, tamże, 1917 nr 18, s. 139; *Na uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, tamże, 1917 nr 23, s. 177-178; S. [ks. J. Strojnowski?], *najważniejszy i najszczęśliwszy dzień w życiu* [dot. komunii św.], tamże, 1917 nr 25, s. 194; *Na Wniebowzięcie N. Marii P. (15 sierpnia)*, tamże, 1917 nr 30, s. 234; *Na święto Narodzenia Najśw. Marii Panny*, tamże, 1917 nr 33, s. 257-258; *Na dzień 2-gi Października*, tamże, 1917 nr 36, s. 282-283; *Uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada)*, tamże, 1917 nr 41, s. 321-322; X. J. Strojnowski, *Adwent*, tamże, 1917 nr 45, s. 354-355; *Na Niepokalana Poczęcie NMP*, tamże, 1917 nr 46, s. 361; X. J. Strojnowski, *W hołdzie Niepokalanej*, tamże, 1917 nr 46, s. 362; Ks. A. Pęski, „*Jam jest niepokalane poczęcie*”, tamże, 1917 nr 46, s. 363-364; X. J. Strojnowski, *Zwyczaje Adwentowe*, tamże, 1917 nr 47, s. 379-380; *Wigilia Bożego Narodzenia i nasze polskie zwyczaje*, tamże, 1917 nr 48-49, s. 379-380; X. j. Strojnowski, *Dziecięć Jezus*, tamże, 1918 nr 6, s. 41-42; Ks. J. Strojnowski, *Wielki Post*, tamże, 1918 nr 8, s. 57; Ks. J. Strojnowski, *Rekolekcje*, tamże, 1918 nr 11, s. 84-85; X. J. Strojnowski, *Niedziela Palmowa*, tamże, 1918 nr 12, s. 91; XJS [ks. J. Strojnowski], *Dni krzyżowe*, tamże, 1918 nr 19, s. 146-147.

<sup>13</sup> Przykładowo: *Święty Kazimierzu! Módl się za Polskę*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 6, s. 41-43; *Jak spędzimy maj?* [dot. św. Stanisława Kostki], tamże, 1917 nr 15, s. 113-114; nr 16, s. 121-122; *Św. Antoni Padewski*, tamże, 1917 nr 21, s. 163; X. J. Strojnowski, *Miłość*

znalazł się oczywiście ówczesny papież Benedykt XV<sup>14</sup> oraz – fetowany w Płocku i w samym pisemku z ogromnym rozmachem – lokalny biskup Antoni Julian Nowowiejski<sup>15</sup>. Przy okazji redaktor ks. Józef Strojnowski nie omieszczał również nieco dyskretniej, pod pretekstem czci dla św. Józefa, propagować także... kultu własnej osoby<sup>16</sup>. Człon trzeci stanowiły publikacje związane z aktywnością Wydziału Przyjaciół Dzieci: tzw. „listy otwarte” (sygnowane przeważnie przez ks. Józefa Strojnowskiego), „przypomnienia” oraz sprawozdania i relacje z imprez Wydziału – prawie bez wyjątków poświęconych dziecięcym uroczystościom religijnym, zebraniom modlitewnym oraz oglądaniu lokalnych zabytków i obiektów sakralnych oraz funkcjonowaniu stworzonych przez ks. Strojnowskiego przy Wydziale tzw. „kółek żywego różańca”<sup>17</sup>. „Świątek dziecięcy”, do którego chętnie odwoływał się redaktor tygodnika wyznaczony był więc ściśle poprzez granice tematyki religijnej, nie było w nim niemalże wcale miejsca dla jakiegokolwiek innej aktywności czy zainteresowań.

Pozostałe działy „Przyjaciela Dzieci” pozostawały w pisemku na zdecydowanie dalszym planie, a sygnalizowanego wcześniej działu czy kącika geograficznego nie uruchomiono wcale.

---

*prawdy [św. Jam Kanty]*, tamże, 1917 nr 39, s. 308; X. J. Strojnowski, *Z życia Tomasza à Kempis*, tamże, 1917 nr 40, s. 313-314; X. J. Strojnowski, *Święty Stanisławie Kostko, módl się za Polskę!* tamże, 1917 nr 42, s. 329-330; XJS [ks. J. Strojnowski], *Święty Wojciechu, Patronie Królestwa Polskiego módl się za Polskę*, tamże, 1918 nr 16, s. 121-123.

<sup>14</sup> *Rocznica wstąpienia na tron papieski Ojca św. Benedykta XV*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 33, s. 258.

<sup>15</sup> Ks. J. Strojnowski, *Dzieci katolickie a Ksiądz Biskup*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 17, s. 130; *Dzień 13 czerwca 1917 r. (św. Antoniego Padewskiego). Módlmy się za Pasterza Diecezji Płockiej, Najdostojniejszego Solenizanta*, tamże, 1917 nr 21, s. 161-162; *Bukiet żywych kwiatów złożony przez dzieci m. Płocka ku czci Najdostojniejszego Pasterza Diecezji Płockiej w dniu Jego Imienin, dnia 15 czerwca 1917 r.*, tamże, 1917 nr 21, s. 164-166.

<sup>16</sup> Ks. J. Strojnowski, *Podziękowanie*, „Przyjaciel Dzieci” 1917, nr 9, s. 71.

<sup>17</sup> Przykładowo: *Zwiedzanie starych gmachów*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 2, s. 12-13; XJS [ks. J. Strojnowski], *Ze świątki dziecięcego*, tamże, 1917 nr 3, s. 22-23; X. J. Strojnowski, *Do Was moi mali Przyjaciele*, tamże, 1917 nr 4, s. 25-26; *Pierwsza spowiedź i komunია dzieci płockich*, tamże, 1917 nr 17, s. 134; *Zwiedzanie Płockiego Diecezjalnego Muzeum*, tamże, 1917 nr 36, s. 295; *W holdzie Niepokalanej*, tamże 1917, nr 46, s. 362; *ABC, Dzień 2 lutego na Sali Wydziału Przyjaciół Dzieci w Płocku*, tamże, 1918 nr 6, s. 46-47; *Groby Wielkanocne a dzieci płockie*, tamże, 1918 nr 14, s. 110; *ABC, Dzieci i Niebieska ich Matuś – Poddani i ich Królowa*, tamże, 1918 nr 15, s. 117-118.



W ścisłym związku z blokiem tekstów religijnych pozostawały skromniutkie publikacje zwane przez redakcję *m o r a l n y m i*, będące rodzajem utrzymanych w apodyktycznym i drętym tonie nauk dydaktyczno-wychowawczych, głównie na tematy bezwzględnego posłuszeństwa wobec księży, rodziców i nauczycieli oraz zasad uczciwości i dobrego zachowania się<sup>18</sup>. Najpełniej jednak wyrażały się we wprowadzonych od kwietnia 1917 r. i zamieszczanych często, jakkolwiek nieregularnie u dołu stron tygodnika drukowanych wyróżnioną czcionką swoistych sentencji, wskazań czy wręcz rozkazów. Oto kilka próbek:

*Słucham zawsze ojca i mamy (1917 nr 13, s. 103)*

*Do nauki śpieszę chętnie (1917 nr 16, s. 127)*

*Módl się co dzień rano i wieczór mówiąc pobożnie swój paciorek (1917 nr 30, s. 237)*

*Dziecię Jezus jest wzorem posłuszeństwa dla każdego dziecka (1917 nr 42, s. 333)*

*Rozkazy starszych należy spełniać ochoczo (1917 nr 42, s. 335)*

*Bądź niewinnym jak św. Stanisław Kostka (1917 nr 48-49, s. 380)*

*Pamiętaj o zachowaniu skromności zawsze, ale szczególnie przy kładzeniu się na spoczynek i przy rannym wstawaniu (1918 nr 5, s. 40)*

Składnikiem działu „moralnego” były także publikacje mające propagować i utrwaląć wśród dzieci patriotyzm. Poza wierszykami (o których dalej) były to skądinąd nieliczne publikacje, ściśle zresztą wiążące (abstrakcyjnie zresztą deklarowaną) miłość do ojczyzny z wyznaniem katolickim<sup>19</sup>. Jednym z nader

---

<sup>18</sup> Przykładowo: *Kocham Tatusia i Mamusię*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 5, s. 33-34; *Godzina 8 rano – a dzieci*, tamże 1917 nr 9, s. 61-62; ks. J. Strojnowski, *Nauka i jej potrzeba*, tamże, 1917 nr 36, s. 281-282; J. Polakówna, *Zachowanie się podczas zabawy*, tamże, 1917 nr 44, s. 346; *Dobre dziecko w kościele, domu, szkole i na ulicy*, tamże, 1918 nr 14, s. 109, nr 17, s. 135.

<sup>19</sup> Przykładowo: ks. J. Strojnowski, *Zdania Tadeusza Kościuszki*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 44, s. 345-346; tenże, *Ojczyzna*, tamże, 1918 nr 2, s. 11-12.

nielicznych przedsięwzięć bez jaskrawych akcentów religijnych była zorganizowana w dniu 14 X 1917 r. przez Wydział Przyjaciół Dzieci dziecięca uroczystość kościuszkowska, na której mali płocczanie zaprezentowali okolicznościowe deklamacje wierszyków i śpiewów – zrelacjonowana szczegółowo na łamach „Przyjaciela Dzieci”<sup>20</sup>.

Trzonem niezbyt obszernego działu h i s t o r y c z n e g o był traktowany przez redakcję jako dodatkowa pomoc szkolna cykl *Wizerunki królów polskich*, zainaugurowany w kwietniu 1917 r. w nr 13 tygodnika, składający się z krótkich topornych ... rymowanek niejakiego ks. D. Bączkowskiego, których autor usiłował w kilkuwersowych wierszykach opiewać w patetycznym tonie w układzie chronologicznym różne postacie legendarnych i historycznych panujących, mianowanych z pominięciem realiów dziejowych „królami polskimi”, przy czym część tych rymowanek opatrzona została później krótkimi (anonimowymi lub sygnowanymi inicjałami ABC) komentarzami uzupełniającymi wierszyki o elementarne, dostosowane do możliwości dziecięcej percepcji daty i fakty historyczne<sup>21</sup>. Ów drukowany dość nieregularnie (w zachowanych numerach w sumie 19 odcinków) poczet rozpoczął się od legendarnego „Lecha I”, a został i zakończony (a właściwie przerwany z powodu likwidacji pisemka) wierszykiem o Waławie czeskim w nr 19 w maju 1918. Oto przykład rymopisarstwa ks. Bączkowskiego odnoszący się do „Mieczysława I”, czyli Mieszka I:

---

<sup>20</sup> *Jak odbyła się uroczystość kościuszkowska w Wydziale Przyjaciół Dzieci*, „Przyjaciół Dzieci” 1917 nr 39, s. 309-310.

<sup>21</sup> Por.: *Od redakcji „Przyjaciela Dzieci”*, „Przyjaciół Dzieci” 1917 nr 37, s. 295.

*Piękna koronę polską / ziemskim lśniącą złotem  
Mieczysław wiary świętej / ozdobił klejnotem  
Skloniony od Dąbrówki / dla Chrystusa chwały  
Do chrztu swoim przykładem / skłonił naród cały<sup>22</sup>.*

Wśród innych publikacji kwalifikujących się do działu wymienić można zaledwie krótki okolicznościowy artykuł o Konstytucji 3 maja, notę informacyjną o Karolu Marcinkowskim oraz trzyodcinkowy szkic mający dowodzić ścisłego związku historii Polski z wiarą rzymskokatolicką<sup>23</sup>.

Jeszcze bardziej anemiczny był zapowiadany z rozmachem dział p r z y r o d n i c z y (jego człon geograficzny, jak już wspomniano, nie został uruchomiony wcale). Ograniczał się do nader nielicznych i rzadko publikowanych króciutkich z reguły niesygnowanych artykułków odnoszących się przeważnie do ptaków możliwych do obserwacji w najbliższym otoczeniu<sup>24</sup>.

Skromniutką rolę odgrywały w tygodniku również nieliczne, nieanonosowane wcześniej w zapowiedziach programowych, krótkie pouczające publikacje z d r o w o t n o – h i g i e n i c z n e pióra Janiny Polakówny, w r. 1918 zresztą już widocznie uznane za zbędne i zupełnie przez redakcję zarzucone<sup>25</sup>.

W porównaniu z powyższymi dział l i t e r a c k i „Przyjaciela Dzieci” (oficjalnie w redakcji nie używano tej nazwy) składający się z wierszyków, powiastek prozą i nielicznych drobiazgów scenicznych oraz również nielicznych not o pisarzach

<sup>22</sup> X. D. Bączkowski, *Wizerunki Królów Polskich. Polska chrześcijańska. Czasy historyczne, Mieczysław I*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 39, s. 310.

<sup>23</sup> Por.: *3 maja 1791*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 15, s. 115-116; *Wzór zacnego Polaka*, tamże, 1917 nr 32, s. 250-251; *Wiarę zwyciężali ojcowie nasi*, tamże, 1918 nr 3, s. 18-19; nar 4, s. 26-27; nr 5, s. 34 (odcinek 1-2 sygnowany ABC, odc. 3 – XJS = ks. J. Strojnowski).

<sup>24</sup> *Śnieg i pożytki z niego*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 5, s. 35-36; *Ptactwo, które widzimy zimową porą*, tamże, 1917 nr 6, s. 45; *Nasze ptactwo domowe*, tamże, 1917 nr 10, s. 76-77; nr 14, s. 109; *Przelotne ptaki leśne. Słowik*, tamże, 1917 nr 23, s. 183-184.

<sup>25</sup> J. Polakówna, *Zmiana powietrza w miejscach zamieszkałych*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 9, s. 70; taż, *Jak niebezpiecznie pić wodę rzeczną lub studzienną*, tamże, 1917 nr 10, s. 78; taż, *Niebezpiecznie jest pić wodę będąc zgrzanym*, tamże, 1917 nr 15, s. 117; taż, *Czystość w ubraniu i przyborach szkolnych*, tamże, 1917 nr 25, s. 200; taż, *O sposobie używania pokarmów i napojów*, tamże, 1917 nr 32, s. 253, taż, *O włosach i utrzymaniu ich w porządku*, tamże, 1917 nr 41, s. 324; taż, *Najpierwsze starania w razie oparzenia*, tamże, 1917 nr 42, s. 332.

można uznać za stosunkowo rozbudowany. W zachowanych (przypomnijmy – niekompletnych) dwóch rocznikach tygodnika można zidentyfikować 155 wierszy, 28 tekstów literackich prozą (przeważnie kwalifikujących się genologicznie jako tzw. powiastki) oraz 2 drobiazgi sceniczne. Jest to jednak dość mylące, gdyż nader znaczna część z nich, zwłaszcza rymowanych (przynajmniej 42), to utwory religijne – wierszowane modlitwy, rymowanki o świętach i uroczystościach kościelnych czy ku czci katolickich świętych – natrętnie powielające treści artykułków właściwego działu religijnego przy pomocy nieco udrapowanych „artystycznie” środków mnemotechnicznych<sup>26</sup>. Kilkanaście (około 15) utworów rymowanych miało za zadanie – w bardzo deklaratywny, a zarazem raczej abstrakcyjny sposób – propagowanie miłości do ojczyzny i patriotyzmu, przy czym redakcja wykorzystwała tu (skądinąd nieliczne) przedruki tekstów zarówno autorów XVIII w. (Ignacego Krasickiego, przywołanego tu z wyeksponowaną tytułaturą „Xięcia Biskupa”), jak i XIX w. (jak np. Władysława Syrokomli), wreszcie – Jana Sawy (czyli Marii Konopnickiej). Na pojęcie ojczyzny składał się tutaj konglomerat krajobrazu, mowy, legend i tradycji dziejowych oraz lansowanego bardzo natrętnie kultu Tadeusza Kościuszki<sup>27</sup>. Przedrukowano też bardzo popularny wierszyk Władysława Bełzy *Katechizm dziecka polskiego*<sup>28</sup>. Kwintesencję ujęcia patriotyzmu w płockim „Przyjacielu Dzieci” stanowiła jednak przede wszystkim obszerniejsza, ze względu na refreny

<sup>26</sup> Przykładowo: *Pieśń ku czci Matki Bożej*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 2, s. 11; W. Bełza, *Modlitwa do Dzieciątka Jezus*, tamże, 1917 nr 4, s. 27; W. Grochowska, *Zwiastowanie*, tamże, 1917 nr 9, s. 65; *Z Bogiem, z Bogiem*, tamże, 1917 nr 14, s. 105; *Do Boskiego Przyjaciela Dzieci*, tamże, 1917 nr 26, s. 205; X, J. Strojnowski, *Roraty*, tamże, 1917, nr 45, s. 353; *Święta Mario*, tamże, 1918 nr 5, s. 33; *Ku czci św. Józefa*, tamże, 1918 nr 11, s. 86; *Modlitwa*, tamże, 1918 nr 15, s. 113.

<sup>27</sup> Przykładowo: J. Sawa [M. Konopnicka], *Ojczyzna*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 3, s. 19; I. Krasicki, *Hymn na rocznicę 3 Maja*, tamże, 1917 nr 15, s. 115; *Boże coś Polskę*, tamże 1917 nr 25, s. 195; nr 26, s. 203; nr 27, s. 214 [tekst opublikowany w odcinkach bez przywołania nazwiska A. Felińskiego w wersji z późniejszymi zmianami, prawdopodobnie rozpoczęty w niezachowanym dziś nr 24]; W. Syrokomla, *Co to jest Ojczyzna*, tamże, 1917 nr 37; J. Polakówna, *O Tadeuszu Kościuszcze. Dla dzieci*, tamże, 1917 nr 39 s. 309; J. Płowska, *O Tadeuszu Kościuszcze. Życiorys*, tamże, 1917 nr 40, s. 316; nr 41, s. 326, nr 42, s. 332; nr 43, s. 341.

<sup>28</sup> W. Bełza, *Katechizm dziecka polskiego*, „Przyjaciel Dzieci” 1918 nr 4, s. 25.

przeznaczona zapewne także do śpiewu dewocyjna rymowanka sygnowana pseudonimem Charix zaczynająca się od słów:

*Polak się nazywam, znak mój Orzeł Biały.  
Katolik me imię, Krzyż – me godło chwały,  
Żem polak –katolik, dumny z tego jestem,  
I dziękuję Bogu z zamaszystym gestem<sup>29</sup>*

Wierszyki „Przyjaciela Dzieci” pozbawione bezpośredniej retoryki religijnej lub werbalistyki narodowo-patriotycznej dowodziły wyraziście poważniejszego braku kontaktu redakcji z tendencjami literackimi i dydaktycznymi w piśmiennictwie dla dzieci nowszymi niż charakterystyczne dla pierwszej połowy XIX w. Lansowano tutaj głównie mocno już anachroniczne w drugim dziesięcioleciu XX w. jaskrawo dydaktyczne wiersze Stanisława Jachowicza, z rzadka uzupełniane przez utwory Władysława Syrokomli czy Teofila Lenartowicza. Jedynymi względnie współczesnymi, szerzej znanymi autorami utworów dla dzieci były skądinąd nieliczne publikacje twórców zmarłych przed wybuchem wojny światowej w rodzaju Marii Konopnickiej czy Władysława Bełzy, ginące zresztą wśród kulawych rymopisarskich produkcji współpracujących z redakcją lokalnych księży płockich<sup>30</sup>. Powiastkową prozę „Przyjaciela Dzieci” zdominowały prościutkie jaskrawo dydaktyczne teksty ks. Adama Wiktora Pęskiego kategorycznie i monotennie piętnujące dzieci nieposłuszne poleceniom rodziców lub naruszające przykazania boskie oraz równie nieudolne przypowiadki Janiny Polakówny<sup>31</sup>. Jedyne „budujący” obszerniejszy tekst prozatorski ty-

---

<sup>29</sup> Charix, *Polak się nazywam. Działwie polskiej*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 47, s. 372.

<sup>30</sup> Przykładowo: W. Bełza, *Zuch-dziewczynka*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 5, s. 36; tenże, *Dzięcioł*, tamże, 1917 nr 8, s. 62; W. Syrokomla (inc. „Z wiośniwym świtem...”), tamże, 1917 nr 10, s. 75; T. Lenartowicz, *Poranek na wsi*, tamże, 1917 nr 18, s. 141; S. Jachowicz, *Słowik i paw*, tamże, 1917 nr 23, s. 183; W. Syrokomla, *Miesiąc wrzesień*, tamże, 1917 nr 34, s. 265; S. Jachowicz, *Ranne westchnienie*, tamże, 1917 nr 43, s. 339; W. Bełza, *Jesień*, tamże, 1917 nr 44, s.351; M. Konopnicka, *Śnieżycyca*, tamże, 1918 nr 4, s. 30; taż, *Co robą ptaszki*, tamże, 1918 nr 16, s. 123

<sup>31</sup> Przykładowo: ks. A. Pęski, *Ktoś na nas patrzy i wszystko widzi (obrazek)*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 4, s. 28; nr 5 s. 35; tenże, *Łakomstwo ukarane (opowiadanie)*, tamże, 1917

godnika publikowany anonimowo w odcinkach cikliwy *Skarb ukryty* traktował o marzeniach małej dziewczynki ... by zostać zakonnica – szarytką<sup>32</sup>. W zachowanych numerach „Przyjaciela Dzieci” znalazły się tylko dwa drobiazgi sceniczne, w niczym nie wykraczające poza nachalny dydaktyzm absolutnej większości tekstów wierszowanych i prozatorskich. Pierwszym z nich był „obrazek sceniczny w dwóch odsłonach” pt. *Łakomstwo ukarane* sygnowany pseudonimem Irena, przedstawiający kłopoty pary kilkulatków chcących wbrew zakazowi mamy dobrać się do słoja z konfiturami i powodujących wypadek w spiżarni<sup>33</sup>, drugim zaś „obrazek sceniczny w jednej odsłonie” pt. *Cudowny doktor pióra* Bolesławicza (pseudonim Bolesława Eulenfelda) wykpiwający naiwność pacjenta oszukanego przez fałszywego doktora-złodzieja<sup>34</sup>. Obrazek Bolesławicza, niewysokiej rangi dostarczyciela popularnych tekstów m.in. dla teatrów amatorskich i dziecięcych na tle pozostałych utworów literackich tygodnika wyróżniał się jednakowoż korzystniej niewątpliwym humorem i pewną sprawnością pióra.

W tygodniku znalazły się także wyjątkowo nieliczne teksty, które można by uznać za swoisty surogat przystosowanych do poziomu dziecięcych odbiorców wiadomości historyczno – i krytycznoliterackie. Niezbyt obszerna anonimowa nota o Władysławie Syrokomli (pozbawiona jakichkolwiek konkretnych datami życia) informowała czytelnika, iż poeta:

[...] kochał nie tylko wieś polską, lecz miłością swą ogarniał kraj cały. Odbywał też liczne wycieczki po całej Litwie

nr 9, s. 68-69; tenże, *Jam jest Zmartwych wstanie*, tamże, nr 11-12, s. 87-89; tenże, *Mała rzecz a wielki wstyd*, tamże, 1917 nr 13, s. 102 J. Polakówna, *Skutki nieostrożności*, tamże, 1917 nr 14, s. 110; taż, *Dwaj nieszczęśliwi*, tamże, 1917 nr 26 s. 204; taż, *Nieposłuszeństwo ukarane*, tamże, 1917 nr 35, s. 275

<sup>32</sup> *Skarb ukryty*, „Przyjaciela Dzieci” 1917 nr 33, s. 260-261; nr 34, s. 266-267; nr 35, s. 274; nr 36, s. 283-284; nr 37, s. 290-291.

<sup>33</sup> Irena, *Łakomstwo ukarane. Obrazek w dwóch odsłonach*. „Przyjaciela Dzieci” 1917 nr 14, s. 108-109; nr 15, s. 118; nr 16, s. 125; nr 18, s. 140.

<sup>34</sup> Bolesławicz [B. Eulenfeld], *Cudowny doktor (obrazek sceniczny w jednej odsłonie)*, „Przyjaciela Dzieci” 1917 nr 27, s/ 215; nr 29, s. 232; nr 30, s. 238-239.

*i Polsce, ażeby poznać ziemię ojczystą [...] Wzruszony słuchał pieśni Boga-Rodzicy w katedrze Gnieźnieńskiej*<sup>35</sup>

Pierwszą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza (o którym zresztą płocki tygodnik nigdy wcześniej nie wspomniał ani go nie drukował) uczczono okolicznościowym panegirycznym wierszykiem, w którym czytamy m.in.:

*Mocarzu słowa! Wielki hetmanie!  
Czemuś zostawił nas sierotami?  
Dziś, kiedy Polsce świata zaranie,  
Gdy kwiat zakwita między grobami*<sup>36</sup>

W ostatnim numerze periodyku znalazł się tekst ks. Józefa. Strojnowskiego o zmarłym 8 IV 1918 Lucjanie Rydlu, o którym wszakże młody czytelnik dowiadywał się niemal jedynie, iż poeta „umarł jako zacny gorący Polak, jako wierny syn Kościoła Katolickiego, jako wielki czciciel N. Maryi Panny” i że był autorem powszechnie znanego *Betlejem polskiego*<sup>37</sup>. Jediną publikacją „Przyjaciel Dzieci” informującą o nowościach książkowych była nota reklamowa tegoż ks. Strojnowskiego dotycząca reedycji broszury dewocyjnej pióra innego współpracownika redakcji ks. Adama W. Pęskiego *Nowenna do św. Stanisława Kostki* (Płock 1917)<sup>38</sup>. W sumie więc niemal cały dział literacki był jedynie lekko zmodyfikowaną przez środki artystyczne wersją działu religijnego.

Na zawartość wątlutkiego działu r o z r y w e k płockiego tygodnika składały się z jednej strony drukowane w pisemku zagadki, łamigłówek czy „wesole kąciki” z niewymyślnymi żarcikami, z drugiej – opisy i instrukcje wybranych prostych

---

<sup>35</sup> Ludwik Kondratowicz (*Władysław Syrokomla*), „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 10, s. 75,

<sup>36</sup> *W hołdzie Henrykowi Sienkiewiczowi (w rocznicę śmierci, 16 listopada)*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 43, s. 337.

<sup>37</sup> X. J. Strojnowski, *Lucjan Rydel (Wspomnienie pośmiertne)*, „Przyjaciel Dzieci” 1918 nr 19, s. 149-150 (nota bene Strojnowski podawał tytuł jasełek w wersji I wyd. z r. 1906: *Betlejem polskie*).

<sup>38</sup> X. J. Strojnowski, *Książeczka godna zalecenia*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 42, s. 333.

gier i zabaw ruchowych dzielące się na dwie grupy: zabaw na świeżym powietrzu oraz zabaw w pomieszczeniu domowym (niekiedy sygnowane inicjałami M.K., a więc zapewne M. Karczewskiej). Swego rodzaju dziecięcej działalności rozrywkowej dotyczyła też zorganizowana przez Wydział Przyjaciół Dzieci, a nagłaśniana przez „Przyjaciela Dzieci” ekspozycja wykonanych przez czytelników pisemka wyrobów choinkowych udostępniona do oglądania przez zainteresowanych w siedzibie Wydziału w dn. 28-30 XII 1917 i 6 I 1918, zapowiadana jako ewentualny zaczątek przyszłego płockiego muzeum dziecięcej twórczości. Z zamieszczonego sprawozdania wynika, że – zgodnie z preferencjami Wydziału i redakcji – obficie reprezentowane były tutaj oczywiście dekoracje o charakterze religijnym:

*Pomiędzy tymi wyrobami są koszyczki rozliczne, parasolki, torebki, lalki, obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej rysowany, kogucik rysowany, obraz Pana Jezusa, szabelki, topór, drabina strzelba, łańcuchy papierowe, serce, pająk ze słomek i papierków, aniołki i inne rzeczy<sup>39</sup>.*

Regularnie ukazywały się o d p o w i e d z i r e d a k c j i na kierowane do tygodnika listy dzieci, najczęściej łączone z analogicznymi odpowiedziami Wydziału Przyjaciół Dzieci. Nie wykraczały jednakże poza banalne podziękowania za kierowane do pisemka życzenia, potwierdzenia otrzymanych rozwiązań łamigłówek i zagadek czy opisów drobnych wydarzeń z życia małych korespondentów oraz stałych zachęt do kupowania i prenumeraty „Przyjaciela Dzieci”. Samych tekstów listów dziecięcych w zasadzie nie drukowano, jednym z nader nielicznych wyjątków ukazujących, jak sobie redakcja i Wydział wyobrażały pracę i informacje dziecięcych korespondentów był ogłoszony już w nr 2 pisemka (trudno dziś określić, czy autentyczny czy też wykreowany przez redakcję?) dość kurio-

---

<sup>39</sup> *Wystawa robótek dziecięcych*, „Przyjaciel Dzieci” 1918 nr 2, s. 15.



zalny *List Janka M. do Wydziału Przyjaciół Dzieci*, w którym czytamy:

+++ *W pierwszych słowach mojego listu: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Gdy się obudzę, żegnam się; następnie wstaję, ubieram się i myję; pacierz mówię, jem śniadanie, powtarzam sobie lekcje i idę do szkoły. W szkole uważam pilnie i wszystkiego słucham, co mówi pan Nauczyciel. Po skończonych lekcjach mówimy modlitwę i idziemy do domu. Na ulicy zachowuję się grzecznie i idę prosto do domu. W domu przed obiadem mówię modlitwę i jem obiad; następnie dziękuję Panu Bogu za te trochę pożywienia; następnie odrabiam pilnie i uważnie lekcje; bawię się wesoło i robię bałwana. Na wieczór jem kolację, mówię pacierz i idę spać. I tak pilnie spędzam cały dzień Boży<sup>40</sup>.*

Ukazujące się w czasie I wojny światowej po różnych stronach frontu polskie periodyki dziecięco-młodzieżowe w zasadzie starały się (nawet w przypadku pisemek adresowanych do najmłodszych odbiorców) poruszać – oczywiście w skromnym zakresie i w sposób dostępny dla percepcji małych czytelników – także aktualne kwestie wojenne<sup>41</sup>. Płocki „Przyjaciel Dzieci” wybrał inną drogę: niemal całkowitego przemilczania aktualności militarno-politycznych i realiów podporządkowanego Niemcom kadłubowego Królestwa Polskiego, na terenie którego się ukazywał. Jedynym śladem wojennym w tygodniku było wskazanie, jakie dekoracje choinkowe ze względu na wojenną biedę winni przygotowywać czytelnicy na uroczystość planowaną w grudniu 1917 r. przez Wydział Przyjaciół Dzieci:

*[...] choinka ta, ze względu na ciężkie czasy wojenne nie będzie przybrana w pierniki, cukierki, orzechy, lub inne po-*

---

<sup>40</sup> *List Janka M. do Wydziału Przyjaciół Dzieci*, „Przyjaciel Dzieci” 1917 nr 2, s. 15.

<sup>41</sup> Por.: W. M. Kolasa, K. Woźniakowski, M. Rogoż, *Prasa dla dzieci i młodzieży 1824-1918*, t. 1: *Dzieje wydawnicze*, Kraków 2018 (tu zwł. *Polskie czasopisma dla dzieci okresu I wojny światowej 1914-1918*, s. 266-324)

*żądane przez dzieci przysmaki. – Każde rozważne dziecko polskie wie o tym dobrze, że nie pora myśleć o słodyczach, jeżeli niedostawa bucików, ciepłego okrycia, kajetu, pióra lub ołówka [...] Przybory na choinkę mogą być z papieru, z tektury, bibułki, drzewa, słomy, blachy [...] Mogą to być kwiatki, wycinanki, kokardy, koszyczki, lalki, żołnierze, pa-sterze, królowie, aniołowie, szopka betlejemka, gwiazdy, szabelki, proporczyki, zegary, różne ptaki, zwierzęta, ryby itp.<sup>42</sup>*

Szata graficzna płockiego tygodnika była niezwykle skromna i mało atrakcyjna. Jedyne ilustracjami zamieszczonymi w piśmie w ciągu kilkunastu miesięcy jego wychodzenia od stycznia 1917 po maj 1918 było zaledwie siedem reprodukcji obiegowych kościelnych obrazków dewocyjnych, przedstawiających w różnych konfiguracjach Matkę Boską z Józefem i Dzieciątkiem (1917 nr 4, 9, 10, 26, 46, 48/49, 1918 nr 8) oraz podobizna biskupa Antoniego Józefa Nowowiejskiego (1917 nr 21).

Nakład „Przyjaciela Dzieci”, zapewne niezbyt duży, nie jest dziś znany. Zachęty do kupowania i prenumeraty pisma, nasilające się zresztą systematycznie z czasem, zdawały się jednak dowodzić, że liczba jego odbiorców nie była szczególnie imponująca, a może nawet malała przy kolejnych zmianach ceny. Być może jednak nie był to jedyny powód likwidacji tygodnika. W numerze z 12 V 1918 r. ukazał się komunikat, w którym czytamy:

*Redakcja i administracja „Przyjaciela Dzieci” zawiadamia niniejszym Kochanych naszych Czytelników, iż począwszy od daty dnia dzisiejszego z powodów od Redakcji niezależnych zmuszona jest na czas nieokreślony zawiesić wy-*

---

<sup>42</sup> *Choinka dzieci płockich*, „Przyjaciel Dzieci” 1917, nr 40, s. 366. Por. również przypis 39.

*dawnictwo. O terminie wznowienia wydawnictwa nastąpi w swoim czasie odpowiednie zawiadomienie<sup>43</sup>.*

Nie można wykluczyć, iż kres pisemka wiązał się także z konfliktami w obrębie płockich środowisk charytatywnych i utworzeniem w styczniu 1918 r. niezależnego od dotychczasowego Wydziału Przyjaciół Dzieci nowego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, na którego zebraniu organizacyjnym sformułowano tezę, iż:

*[...] Wydział stanowiący autonomiczną sekcję Związku Katolickiego zbyt akcentował tę przynależność, wszelkie zaś zabarwienie partyjne jest w danym czasie niepożądane<sup>44</sup>.*

Jakkolwiek było, nr 19 tygodnika z 12 V 1918 r. był definitywnie ostatnim, sugerowane mgliście wznowienie „w swoim czasie” nigdy nie nastąpiło.

W sumie płocki „Przyjaciel Dzieci” zapewnił sobie nader skromniutkie miejsce w dziejach polskiego czasopiśmiennictwa dla dzieci jako pierwszy w mieście periodyk tego typu oraz jako jedno z niezbyt licznych czasopism dziecięcych czasu I wojny światowej, które nie tylko wówczas wydawano, ale które właśnie w burzliwym czasie wojennym powstały od podstaw. Ale nic nadto. Zapewne nie można twórcom pisemka odmawiać dobrych chęci i intencji, okazali się wszakże zamknięci na wszelkie nowsze tendencje pedagogiczno-oświatowe i nowe trendy w piśmiennictwie dla najmłodszych, myśleli anachronicznymi kategoriami wczesnodziewiętnastowiecznymi, odmawiającymi dziecku jakiegokolwiek samodzielności i podmiotowości oraz prawa do doznań estetycznych, zasadzającymi się na jałowych kategoriycznych pouczeniach, nakazach i zakazach, a przy tym wręcz mimowolnie karykaturalnej dewocji, czyniącej z dziecka jedynie bierny przedmiot kościelnych uroczystości oraz celebracji. W efekcie tygodnik będący dodatkiem do konserwa-

<sup>43</sup> *Zawiadomienie*, „Przyjaciel Dzieci” 1918 nr 19, s. 152.

<sup>44</sup> *Kronika Płocka. T-stwo [!] opieki nad dziećmi*, „Kurier Płocki” 1918 nr 18, s. 3.

tywnego, katolicko-narodowego w swojej linii, niemniej jednak świeckiego „Kuriera Płockiego”, zmienił się właściwie w rodzaj kościelnego biuletynu, anachronicznego w realiach rozwoju czasopiśmiennictwa dla dzieci drugiego dziesięciolecia XX w.

## **Bibliografia**

### **Źródła:**

„Przyjaciel Dzieci” 1917-1918, Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego sygn. P 1059

*Bibliografia czasopism płockich 1810-1966*. Oprac. L. Gołębowska pod kierunkiem Cz. Gutrego. Materiały zebrali: J. Felicka, L. Gołębowska, Cz. Gutry, Cz. 1: „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970 z. 1, s. 131-148; Cz. 2: „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970 z. 2, s. 227-247.

*Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. III: 1865-1918, wol. I, Warszawa 2000, s. 652, poz. 3226.

### **Opracowania:**

*Dzieje Płocka*, t. II: *Dzieje miasta w latach 1793-1945*. Praca zbiorowa pod red. M. Krajewskiego, wyd. 3 uaktualnione, rozszerzone i uzupełnione, Płock 2006

Góralski W., *Ks. Adam Witold Pęski (1867-1930)*, „Prawo Kanoniczne” 1972 nr 3-4

Kolasa W. M., Woźniakowski K., Rogoż M., *Prasa dla dzieci i młodzieży 1824-1918*, t. 1: *Dzieje wydawnicze*, Kraków 2018

Koński W. A., *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1: 1810-1945, Płock 2012

Strojnowski Józef, <http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr2605.htm>